

Niektóre osiągnięcia mgr inż. Witolda Gryla pretendujące do nadania mu zaszczytnego tytułu : "HONOROWEGO OBYWATELA MIASTA TARNOWA."

Starania, przy wydatnym porarciu ówczesnych Władz Miejskich, o budowę przekaźnika telewizyjnego na Górze św. Marcina, co uprzedziło o przeszło trzy lata budowę stacji telewizyjnej w Krakowie, która swoim zasięgiem objęła i Tarnów. Wybór miejsca budowy przekaźnika nie był przypadkowy, ponieważ obecnie działa tam przekaźnik, a raczej przemiennik, łączący telestację w Krakowie i z taką w Rzeszowie; w tej akcji, oprócz "areoragu" miejskiego, brali udział redaktor Grębosz, główny inicjator pomysłu, kier. Urzędu Poczтового Kądzioła, inż. Dagnan i inni, ale W. Gryl, jako Sekretarz Społecznego Komitetu Budowy Przekaźnika Telewizyjnego w Tarnowie, miał w tym przedmiocie najwięcej do załatwiania w Katowicach, gdzie odpowiednie urządzenie było budowane, delegacji do Min. Łączności oraz do leżących w -planowanym zasięgu przekaźnika, n.p. Zabna, o udział w finansowaniu tej pożytecznej inwestycji, Akta budowy i sprawozdanie finansowe są przekazane do Archiwum Państwowego, obecnie w Mościcach.

-Jeden z głównych inicjatorów kontynuacji rozpoczętych w r 1939 r prac wykopaliskowych w Tarnowie na ruinach zamku na górze św. Marcina, oprócz prof. Dutkiewicza, Wincentego Ścigalskiego, Aleksandra Zielińskiego, Józefa Kłozego, Irzew. MRN, za zgodą krak. konserwatora zabytków, dr Hanny Fieńkowskiej i przy jej głównym finansowaniu, przez Polskie Tow. Archeologiczne w Krakowie.

-Jako radny, przez 3 kadencje domagał się jako jedyny - budowy nowego szpitala w Tarnowie, co już po jego odjściu z Rady - rzeczywiście doczekał się realizacji.

-był jednym z założycieli Społecznego Komitetu Opieki nad Zabytkami - /SKOZ/a następnie Towarzystwa Opieki nad Zabytkami m. Tarnowa /TONZMT/ pełniąc w obydwu tych organizacjach społecznych funkcję sekretarza.

-Dokonał b. pożytecznej i przydatnej pracy w postaci Inwentaryzacji Starego Zabytkowego Cmentarza, wg. wskazań prof. J. E. Dutkiewicza i dr Hanny Fieńkowskiej. Wyprawdzie do przeprowadzenia tej inwentaryzacji był desygnowany 12 osobowy zespół, ale pozostał on na papierze. Z początku w pracach w terenie brało udział czynny 5 członków zespołu, potem 2 /mgr inż. Andrzej Zboiński/ a na końcu tych prac pozostał jedynie mgr. inż. W. Gryl, który dodał niemięcej pracochłonnych prac kameralnych, opracowując pod wieloma względami, zebrany w terenie materiał. Te prace kontynuował, łącząc z wizją lokalną w terenie przez okres 15 lat, za co otrzymał wynagrodzenie w wysokości 3.500 zł/- w roku 1962 - /.

Przedmiotowa inwentaryzacja, została przekazana konserwatorowi wojew. dr. Hannie Pienkowskiej i ślad wszelki po niej zaginął. Z brudnopisów został w pełni odtworzony przez autora, ponadto kerokopie tego durlikału znajdowały się w archiwum Pracowni Konserwacji Zabytków w Krakowie, w czasie gdy na zamówienie zarządu Miejskiego dokonywano trzeciej już z kolei inwentaryzacji starego omentarza w Tarnowie, IKZ doprowadził prace na "wysokość" kaplicy Sanguszków, poczem prace te przerwano. Wreszcie w czasie inwentaryzacji, w której brał tak czynny udział W. Gryl - wg jego wskazań fotograf Instytutu Nawozów Sztucznych w Mościcach, dokonał, z wyboru 600 zdjęć fotograficznych o formacie pocztówkowym, które również zaginęły w Krakowie po śmierci Hanny Pienkowskiej i w czasie zmian administracyjnych, co jest nierównoważną szkodą, bo część tych obiektów już nie istnieje!

W. Gryl dokonał, dziś już archiwalnych zdjęć poświęcenia sztandaru U Gimnazjum im. Hetm. J. Tarnowskiego oraz udziału klasy, w której pobierał naukę - udział tej klasy w budowie Kopca ku czci Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie oraz zdjęć zabytkowych budynków lub przebudowanych w Tarnowie; negatywy tych zdjęć, na szczęście się dochowały i są pieczołowicie przechowywane przez ich autora i właściciela.

W. Gryl brał czynny udział w odbudowie Zamku Królewskiego w Warszawie, jako -prelegent historii zamku, przekazując otrzymane wynagrodzenie na Fundusz odbudowy tego obiektu, przekazał również narzutę z połowy XIX w i dokumenty odnoszące się do kościoła w Wołczynie z okresu przygotowywania tej świątyni na przyjęcie trumny ze zwłokami Stan Augusta, wpisany do działu "cymeliów". Ponadto podał pełne brzmienie napisu na grobie członka polskiej Komisji Rewindykacyjnej po 1920 roku Mikołaja Piotrowskiego, który jako kustosz zbiorów Sanguszkowskich spoczywa na starym omentarzu w Tarnowie.

W. Gryl udzielił bezinteresownej pomocy absolwentom wyższych uczelni, pomagając im w poszukiwaniu literatury i ikonografii i to zarówno obiektów zabytkowych jak n.p. ratusz w Tarnowie ale i osób z Tarnowem związanych, J. Tarnowskim, inż. W. Studnickim i t.d. Dotychczas pomógł ponad 30 absolwentom piszących prace magisterskie o Tarnowie i jego słynnych ludziach. w tym 3 doktorantom, a nawet jednemu księdzu/sio! na temat muzyki kościelnej w Tarnowie.

W. Gryl jest zamiłowanym bibliofilem. zbiera również wszelkie materiały dot. Tarnowa, jego zabytków istniejących i znikniętych, co stanowi bazę do amatorskich badań historii miasta:

W. Gryl współpracuje z Muzeami - w Gliwicach odnośnie twórczości malarzy lwowskich Acedańskich, Muzeum Lotnictwa w Krakowie odnośnie historii lotnictwa, katastrofy Żwirki i Wigury w Cierlicku w Czechach, przelotu Animo-wiczów nad Atlantyką, przekazał ksero pocztówki z mjr. Bajaniem i t.d.

Współpraca z Muzeum Tramwajerstwa w Bielsku - Białej, 10 artykuły w Grylu w "Tarninach" na temat tramwaju tarnowskiego, odwiedził autora Dyrektor wspomnianego Muzeum w sprawie rozstałości z tramwajem tarnowskim, na co otrzymał rzeczowe wyjaśnienia.

Współpraca z Muzeum "Koryznówka" w Wiśniczu, na razie jednostronna, W. Gryl przesłał materiały dot. Domu Matejki w Krakowie, miał otrzymać w zamian opracowanie o Matejce - dotychczas nie doszło. Współpraca jednostronna!

Współpraca z Muzeum Zamkowym i Biblioteką w Wiśniczu. 10 artykuły w "Gazecie Krakowskiej" systematycznie przekazywano od 1900 pozycji - pod roboczym tytułem: "Od Biskupina po Westerplatte"; Ze względu na niedokończony remont zamku w Wiśniczu - wszystkie te książki, dot. tematycznie sztuce obronnej, przekazano na wniosek Konserwatora A. Krupińskiego do depozytu zamku w Dębnie - Dobrze układa się współpraca z Miejską Biblioteką Publiczną im. J. Słowackiego w Tarnowie, polegająca m.in. na wzajemnym informowaniu się o nowościach i "starociach" dotyczących historii Tarnowa, jego zabytków, osób z nim związanych, dawnych planów miasta i w ogóle kartografii najbliższych okolic Tarnowa. Te materiały, mogłyby zostać, bezinteresownie przekazane do MBP, na podstawie dwustronnego porozumienia.

Współpraca z Muzeum w Wilanowie miała charakter również jednostronny; chodziło mianowicie o rekonstrukcję figuralnego nagrobka dr. Starkela z XIX w. na starym cmentarzu w Tarnowie. Była tam umieszczona na kolumnie figura stanowiąca "wizję" "Matki Boskiej Sykstyńskiej" podniesionej "z rzutu płaskiego do trójwymiarowego". W. Gryl wiedział, że taka figura znajduje się w Pałacu Wilanowskim, w kaptocy przerobionej z klatki schodowej, w miejscu gdzie - zmarł/na sece?/ król Jan III. Urzędowa dyrekcja Wilanowa/VILANUOVA/ nadesłała żadaną fotografię, która kiedyś posłużyła na rekonstrukcję tej figury na Starym Cmentarzu w Tarnowie.

W. Gryl opracował rysunkowo kilkadziesiąt stanowisk archeologicznych, na które przypadkowo natrafiono w czasie przeprowadzania prac komunalnych, połączonych z wykopami. Komplet tych rysunków przekazał bezinteresownie konserwatorowi.

W. Gryl opracował 112 różnych tematów dot. Tarnowa, na konkurs I TTK zorganizowany pod hasłem "Tolska Naszch Dni" (PTTK)

W. Gryl przekazał do Archiwum Państwowego 24 teczki zawierających materiały dot. różnych spraw miejskich, w tym konieczności budowy nowego szpitala, obiektów zabytkowych, sylwetek kolejnych konserwatorów, nadto liczne wycinki z prasy lokalnej i ogólnopolskiej, nawiązujących do podstawowych zagadnień - w ten sposób Kraków posiada "Teki Schneidera" a Tarnów "Teki Gryla". Wybór zgromadzonego materiału jest b. różnorodny i szeroki!

Jeszcze o współpracy z Muzeami. Do Muzeum Diecezjalnego ofiarowałem 2 tomy - Biblii Ks. Wujka/przedruk ok. 1854 roku/, do Biblioteki Watykańskiej Zbiór Legend o Matce Boskiej - album folio Stachewicza z przed I wojny, z bardzo bogatą oprawą, ozdobioną motywami roślinnymi/-car z okazji pobytu Papieża w Tarnowie/. Do Muzeum Teatralnego Okręgowego ofiarowałem fotokopię zaginionego planu starego omentarza w Tarnowie, przekazałem mikrofilm z różnymi grafikami postaci Hetmana Jana Tarnowskiego oraz umożliwiłem skserowanie wzgl. sfotografowanie Kroniki Bernardyńskiej, szczególnie cennego materiału dla uzupełnienia historii Tarnowa.

Nie można zapomnieć, że niedawno ofiarowałem plan okolic m.in. Tarnowa z r. 1818. Ponieważ w latach 60 XX w. był prowadzony remont zabytkowego kościoła p.w. św. Marcina, należało wymienić cząsteczek poszycia zewnętrznego, na których nieustannie turyści umieszczają swoje inicjały lub całe imiona i nazwiska, aby uniknąć romylek, przy zaistnieniu identycznych inicjałów. Rzymianie zwykli mawieć, widząc takie zapisy - "nomine stultorum", Polacy wyrażali się o tym samym zjawisku: Imiona głuźce, na każdym słupie, nie wiadomo, kto miał rację, bo wśród tych "autografów" podobno istniał podpis W. Gyla. Na wszelki wypadek przesyłam r. A. Rudnika o sfotografowanie wszystkich wymienionych części. Ale gdzie się podział ten mikrofilm? albo w ITTK albo w Muzeum Okręgowym. Inf. pochodzi wyrost od W. Gryla, dlatego jest w 1 osobie.

W. Gryl brał dyskretny udział w opracowaniu historii II Gimnazjum i I-go gdzieś wraz z ekipą radiowęzła z Mościc oraz Polskiego Radia z Krakowa nagrywał przebieg uroczystości 400-lecia I Gimnazjum, które pretenduje do nawiązania ciągłości z Tarnowską Akademią, czyli filią UJ, ale bez prawa nadawania biretów doktorskich. Niestety na tych taśmach nowi uczniowie nagrali muzykę taneczną i w ten sposób cały trud poszedł na marne. Może jeszcze w Krakowie ma to w jakimś archiwum to historyczne nagranie. Pozostał tylko spisany "na gorąco" reportaż z tych uroczystości przez w/w, wielokrotnie W. Gryla.

Byłby jeszcze "cassus" z średniowiecznym okuciem z drzwi kościoła NMF na Burku, ale tych, takich drobnych naruszeń wymaga konserwatorskich byłoby bez liku w naszym mieście, więc jora kończyć. Kto chce niech czyta. A czy to będzie miało jakiś skutek - czas pokaże, chyba, że ten "eros" zasili kwadraty a raczej graniastosłupowy segregator czyli - po prostu kosz na śmieci.

*Wobec rozważań powstała biblioteka jako opracowanie o Państwie, literatury, nauki i sztuki.*